

## ZYGMUNT ŁUPINA

ur. 1929; Obrocz



Miejsce i czas wydarzeń	Londyn, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, Archipelag Gułag

### Wizyta w Londynie w 1973 r. i „Archipelag Gułag”

W [19]73 roku wyjechałem na sześć tygodni do Londynu, ponieważ robiłem wtedy pracę doktorską, pisałem o narodowej demokracji. A w Londynie wówczas żył ostatni przedwojenny prezes Stronnictwa Narodowego, pan Tadeusz Bielecki. Przeprowadzałem z nimi wywiady. Ale jednocześnie nawiązałem kontakty z polską emigracją po II wojnie światowej. Ponieważ tam był stryj mojej żony, pułkownik Marian Żebrowski, u niego mieszałem, i on mnie tam z Instytutem Sikorskiego, z Instytutem Piłsudskiego kontaktował. I ja tam dostawałem literaturę. Dostałem szesnaście książek, które przewiozłem tu do Polski. Ale chciałem przewieźć „Archipelag Gułag” i oni mi odradzili. Po pierwsze nie mieli akurat wówczas egzemplarza, ale mówili: „Byśmy jakoś się Panu postarali, ale gdyby Pana złapano, a była rewizja, z «Archipelagiem Gułag» to by to był koniec Pana wolności.” Ja „Archipelag Gułag” przeczytałem w Londynie, zrobiłem sobie notatki. I później – byłem wychowawcą klasy humanistycznej w IX Liceum – na Alejach Racławickich, w prywatnym mieszkaniu jednej z dziennikarek, cała klasa, stu procentowa frekwencja, przez całą noc mieliśmy spotkanie. Ja im referowałem „Archipelag Gułag” i inne sprawy. Czy zdawałem sobie sprawę, że może być kabeł? Zdawałem sobie sprawę. Nie było kabla. Nikt o tym spotkaniu, ani w szkole, ani gdziekolwiek indziej nie wspominał. Z tą młodzieżą i później się jeszcze spotykałem. Poza lekcjami też działałem.

Data i miejsce nagrania	2005-03-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"